

## F35 - latający super komputer

#Imprezy branżowe #Lotnictwo wojskowe #Nowe technologie #Pożegnania #Przemysł zbrojeniowy 8 września 2023

Michael Williamson, prezes Lockheed Martin International, związał ścieżkę swej kariery wojskowej z artylerią, zwłaszcza ze zwalczaniem zagrożeń z powietrza, ale dziś postrzega myśliwiec F-35 i jego ogromne możliwości przetwarzania i udostępniania danych, jako jedną z najbardziej niezwykłych platform, jakie kiedykolwiek widział.



F-35 - latający super komputer

Zwracając się w tym tygodniu do polskich mediów, Williamson powiedział, że nie tylko zdolność stealth F-35, jego zespół napędowy i osiągi czynią go tak niezwykłym. Wskazał także na dodatkowe możliwości, jakie zapewnia ten odrzutowiec, często określany jako latający superkomputer.

*- Jako informatyk zajmujący się oprogramowaniem spędziłem wiele lat, budując systemy dowodzenia i kontroli. Tym, co uważam za tak cenne w F-35, które kupiła Polska i inne kraje europejskie, jest łączność, która umożliwia dzielenie się informacjami nie tylko z innymi odrzutowcami piątej generacji, ale także zdolność łączenia się z maszynami starszej generacji i sprzętem naziemnym - powiedział Williamson.*

Trwająca na Ukrainie wojna pokazuje dzisiejszym dowódcom wojskowym, że w aktualnym środowisku bojowym szybkość wymiany informacji i jej dokładność mają kluczowe znaczenie i czynią realną różnicę.

Michael Williamson wierzy, że możliwość dzielenia się informacjami we wszystkich domenach - w powietrzu, w przestrzeni kosmicznej, na morzu, lądzie i w cyberprzestrzeni - zapewnia strategiczną i taktyczną przewagę, której będą

potrzebować siły zbrojne. – Nie umniejsza to znaczenia prowadzenia precyzyjnego ognia artyleryjskiego, czy innych działań operacyjnym – stwierdził. – Ale dzielenie się informacjami w odpowiednim czasie, przy wykorzystaniu mocy obliczeniowej, sieci i mocy F-35, moim zdaniem realnie zmienia oblicze bitwy, co ma ogromne znaczenie.

Williamson jest orędownikiem prac podjętych przez Lockheed Martin nad opracowywaniem zintegrowanych rozwiązań, które pomogą klientom przedsiębiorstwa zachować pełną świadomość sytuacyjną i możliwość reakcji, jeszcze przed pojawieniem się zagrożenia. Oznacza to zapewnienie zdolności i potencjału, aby pomóc Polsce i jej sojusznikom uniknąć niektórych konfliktów, które dzisiaj obserwujemy.

*– Przez całe lata, wojsku i żołnierzom dostarczano ciągle nowe technologie. Nowy nóż, nowe radio lub inny nowy sprzęt, a potem spędzaliśmy czas na zastanawianiu się, jak najskuteczniej zintegrować te wyposażenie z już posiadanymi zasobami – powiedział Williamson. – W Lockheed Martin odkryliśmy, że naszą prawdziwą siłą, jako że działamy we wszystkich domenach, jest to, w jaki sposób możemy dostarczać naszym klientom zintegrowane rozwiązania, które oni mogą wdrożyć szybciej i skuteczniej.*

Jednak Lockheed Martin nie koncentruje się tylko na współpracy ze współczesnymi siłami zbrojnymi, ale także wspiera żołnierzy i ich rodziny oraz honoruje dziedzictwo tych, którzy służyli. Podczas tegorocznego MSPO Michael Williamson i kadra zarządzająca wyższego szczebla zespołu Lockheed Martin powitali członków Stowarzyszenia Rannych i Poszkodowanych w Misjach Poza Granicami Kraju na stoisku przedsiębiorstwa.



*Michael Williamson (w środku), z przedstawicielami Stowarzyszenia Polskich Weteranów / Zdjęcia: Lockheed Martin*

W ramach stałego wsparcia dla polskich weteranów Lockheed Martin realizuje liczne projekty, takie jak sponsorowanie udziału polskiej drużyny w Invictus Games oraz

wspieranie ośrodków rehabilitacji fizycznej i psychicznej, w ramach których weterani mogą poddać się leczeniu w towarzystwie rodzin.

W tym roku wspierana przez Lockheed Martin organizacja polskich weteranów zorganizowała podobną inicjatywę dla weteranów ukraińskich.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o